

DZIENNIK POZNAŃSKI

Doniesienia
i Obwieszczenia
opłacają się
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza
Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fe.
w Ekspedycji
przy Placu Wilhelm, nr. 8
Listy
do Redakcji i do Expo-
zytów winny być
frankowane.

68.

Czwartek 21 marca 1861.

№ 68.

Do Czytelników Dziennika Poznańskiego.

Przedpłata kwartalna na Dziennik Poznański bez Dodatku rolniczego wynosi w miejscu 2 tal., a z Dodatkiem rolniczym 2 tal. 15 sgr., przedpłata zaś kwartalna zamiejscowa w obrębie państwa pruskiego bez Dodatku 2 tal. 13 sgr. 9 fen., a z Dodatkiem 2 tal. 28 sgr. 9 fen. Tak dla oznaczenia liczby egzemplarzy, jak dla uniknięcia nieregularności w przesyłkach, uprasza się o wczesne ponowienie przedpłaty u właściwych urzędów pocztowych. Inseraty, drukowane będą tak jak dotąd w czterech kolumnach, po cenie 1 sgr. 3 fen. od wiersza kolumnowego. Miejscowi prenumerować mogą w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w lokalu drukarni i księgarni L. Merzbacha przy placu Wilhelmowskim nr. 8; w handlu pana Antoniego Rose w Bazarze; w handlu pana J. Appel, ulica Wilhelmowska nr. 9; w handlu pana Józefa Wache przy Starym Rynku nr. 73; w handlu pana P. Nowickiego przy ulicy Wrocławskiej nr. 9; w księgarni pana K. Reyznera przy ulicy Wodnej i rogu Garbar nr. 15; u pana I. Pajewskiego na Chwaliszewie nr. 95; zamiejscowi zaś po wszystkich królewskich urzędach pocztowych, zawsze z wyraźnym oznaczeniem, czy zapisanie ma się rozumieć z Dodatkiem, czy bez Dodatku Rolniczego.

POZNAŃ, 20 marca.

Gdy w stolicy Królestwa Polskiego nie wolno dziś dziennikom swobodnie objawiać uczuć, których wyraz nadto pod wpływem krępującej cenzury mógłby się zdawać podejrzanym, wyręczając pisma państwowe na tym miejscu kładziemy przesłany nam szczerego uznania, ceniony wysoko w narodzie, pewni, że mimo słupów granicznych znowu dotknie do Warszawy i dojdzie do wiadomości tych, których był przeznaczony:

Warszawa, 18 marca. W smutnych wypadkach dnia 27 lutego dali dowód Polacy swoim godnym i pełnym powagi postępowaniem, że dopominając się choćby mecenstwa praw swęj narodowości, cudze też pokorą narodowości i godności szanować umieją. Byliśmy świadkami tego, że nigdzie z nieprzyjaznymi oznakami nie wystąpili przeciwko Rosyjanom, i owszem umieli rozstrzygnąć ich zachowanie się i umieją im być wdzięczni za dane oznaki współczucia. Mówimy otrzymane, gdyż mamy dowody, że Rosyjanie w Warszawie zamieszkałi różni dotknięci zostali wypadkami temi, że je potężyli podzieleni żalostą naszą i zrozumieli jak dalece do nas z nas ostateczny okrzyk boleści wywołano, nie mówimy powodu. Z przyjemnością więc możemy tu pochwalić Rosyjanom a przynajmniej wielkiej ich wierności, wiary i współczucia. Wiemy, że odeszli się do księcia z prośbą o uwolnienie więźniów z cytadeli, że naleganiem do dyrektora Muchanowa przyłożyli tyle pożądanego jego dymisji, wiemy że głośno i jawnie i współczucie swoje dla nas i uznanie skutecznej dopominania się praw świętych narodowości. Niech kilka słów poświadczy, że do narodu nie mamy wiemy gdzie szukać winy.

Poznań, 20 marca. Jakikolwiek obrót wezmą sprawy ze strony rządu rosyjskiego reformy w duchu nam w krajach polskich, niepozostaną w każdym razie wypadki warszawskie bez największego i najbarbarzyjszego wpływu dla sprawy polskiej. Z jednej strony mentowały one wymownie przed światem niczem nieomocnionego ducha narodowego i po wszystkich cywilizowanych najwyższy dla zapomnianej niedawno jeszcze Polski interes; z drugiej strony sprowadziły w samém narodu, pod względem rozwinięcia rozumu publicznego, ratania we wspólnej narodowej myśli, wielokrotnie dotąd ze sobą stanów, stronnictw i wyznań, tak a korzystne przeobrażenie, jakiegoby zapewne ani nie wywodzi i rozumowania, ani wieloletnie spory ze, dziennikarskie i parlamentarne, sprowadzić nie stanie. Początek spólny niedoli, spólnego ucisku i spólnego ratunku, zbliżyło naraz i zbierało najrównowarstwu narodu. Nie taim sobie, że niejeden won tego błogosławnego nabytku rozwieje się i przemienie, minie chwila zapału i zgrozy; rzucone wszelako nieprzemienie; owszem, coraz to trwalsze korzenie ciu, sumieniu i rozumie narodowym zapuszczać będą. Pojedyncze objawy przeobrażenia o którym wspominalaś lub znajdzie uważny czytelnik pod wiadomością Warszawy.

Telegraf przyniósł nam przedwczoraj wiadomość o już przez cesarza Aleksandra manifestie, który ewolwował Rosyjan w Rosji i porządkuje dalsze ich stosunki dzisiejszych dziedziców ziemi. Ogłoszenie tego dokumentu nastąpiło o jeden dzień wcześniej, to niedawno temu zapowiadali, Zanim cokolwiek manifestu da się powiedzieć, wypadła na dosłowną oświecenie i na wrażenie jakie zrobi na ludziach. O ile z krótkiego telegraficznego streszczenia wniosek się godzi, wrażenie to będzie zapewne bardzo po- jeżeli nie wręcz manifestowi nieprzyjemne; jest to żądać cudownej prawie wyrozumiałości od natury by ogłaszając wielowiekowy niewolnikom natychmiast wolność, spodziewać się jednocześnie, iż zechcą i potulnie wytrwać dwa lata jeszcze w stosunku do zależności od dziedziców.

N. Pan raczył nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi w Turynie, rzeczywistemu tajemnemu radcy, hr. Brassier de St. Simon, nadać pozwolenie noszenia wielkiego krzyża orderu Maurycego i Łazarza, nadanego mu przez króla sardyńskiego.

Berlin, 19 marca. Na wczorajszym posiedzeniu izby poselskiej przyjęto etaty administracji loteryjnej, handlu morskiego, administracji długów państwa i izby panów. Do obszerniejszych rozpraw przyszło nad prawem o zniesieniu podatków od kopalń i nad petycjami w tym duchu nadesłanymi. Rząd oświadczył, że podatki chce zmniejszyć, ale zatrzymać tę samą normę podatkowania. W czasie obrad kilka poprawek cofnięto, inne odrzucono, i prawo przyjęto podług projektu komisji.

Tutejszej B. u. Hndls Ztg. piszą z Prus Zachodnich: „Donoszono w gazetach o przyaresztowaniu w Chelmnie wychodzącego pisma politycznego Przyjaciół Ludu przez tamtejszą policję. Jestem w stanie donieść, że prokuratora uznała za zabranie to za nieusprawiedliwione i numer ten wydać kazała. Jako powód przyaresztowania podano, że redakcja wzywała swych czytelników, aby nie przyjmowali rozporządzeń władz w języku niemieckim napisanych. Zapatrywanie się prokuratora jest zasadniczej ważności, powiada bowiem, że nie egzystuje prawo, któreby nieprzyjęcie rozporządzeń za karygodne uważało, a zatem też i wezwanie do nieprzyjmowania nie może być podciągnięte pod prawo karne.”

Król słuchał wczoraj referatów radców tajnych Illaira i Costenobla, przyjmował następnie kilku wojskowych, pomiędzy nimi drugiego pełnomocnika przy związkowej komisji wojskowej w Frankfurcie nad Menem, podpułkownika Dewalla, a w końcu pracował z księciem Hohenzollern i ministrami Auerswaldem, Bethmannem-Hollwegiem i Schleinitzem.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 17 marca. Wczoraj kurator okręgu naukowego warszawskiego, radca tajny Łaszczyński, zwiedził niektóre z wyższych zakładów naukowych stolicy.

Dziś nowy złożono dowód, iż wyrównywa się przeciwieństwo pomiędzy chrześcianami a starozakonnymi, przyjęto bowiem wszystkich kupców starozakonnych do cechu kupców miasta Warszawy. Dotąd wprawdzie żydom było wolno prowadzić handel a nawet wpisywać się do giełdy pierwszej i drugiej klasy, ale prowadzono dwa spisy osobne kupców warszawskich, jeden chrześcian, drugi zaś żydów. Otóż dziś w południe na wielkiej sali w resursie kupieckiej na zgromadzeniu uchwalono odtąd prowadzić tylko spis jeden, obejmujący tak chrześcian jak starozakonnych kupców, bez różnicy religii, a wniosek ten, podany przez starszego kupca Szelkera, aklamacyjnie przyjęto.

Jak wiadomo, d. 27 lutego kozacy zrabowali krzyż kapucynów. Żydzi postanowili kapucynom ofiarować w jego miejsce krzyż srebrny, i pieniądze na to potrzebne składkami w krótkim czasie zebrali.

Z Warszawy, 15 marca, piszą do Czasu: „Obawiając się żeby odpowiedź cesarska, udzielona przez ks. namiestnika powołanym do niego osobom, złem wrażeniem nie wywołała jakiegoś niewczesnego ruchu, hr. Zamoyski zażądał od księcia namiestnika aby z ogłoszeniem odpowiedzi tej się wstrzymał i dla tego w protokole z 13 lipca dobre strony odpowiedzi są umieszczone, a inne przemilczano. Pomimo to w skutku rozkazu z Petersburga odpowiedź nazajutrz publikowana została. W rezultacie niema w tym nic złego, bo wyświeca się tym sposobem w obec zagranicy postępowanie rządu. Jedyną ujemną stroną tego ogłoszenia jest obawa jakiegoś ruchu. Dotąd spokojnie, ale czy stan ten jeszcze długo się utrzyma w obec ogłoszenia rozdrażnienia, to przewidzieć trudno, wszelkie jednak ku temu skierowane są usiłowania. Po ogłoszeniu odpowiedzi, kilku obywateli udało się do księcia namiestnika w celu żądania wyjaśnienia, czemu nie dotrzymał danego słowa, że z ogłoszeniem odpowiedzi tej się wstrzyma, i zaprotestowania zarazem przeciw wyrażeniu „quelques individus“, przedstawiając liczącą ilość podpisów, którymi adres po odejściu już opatrzonej został. Książę namiestnik oświadczył, że żadnych podpisów nie przyjmie, ani do Petersburga nie prześle, że dalsze zbieranie podpisów uważałoby za prosty bunt, i że wtedy zmuszony byłby jako żoł-

nier użyć ostatecznych środków w celu poskromienia ruchu. Tym sposobem więc doprowadzenie do skutku powziętego przez komitet Towarzystwa rolniczego i delegatów wojewódzkich (którzy mieli jak wiadomo zlecenie wpływać na do układu adresu) zamiaru zaprotestowania uroczystego przez nową odezwę do J. C. Mości przeciwko wyrażeniu „quelques individus“, zostało a priori uznane za nielegalne, za buntownicze. W skutku tego została wybrana delegacja do naradzenia się nad dalszym działaniem. Co zdecydowanym zostanie, tego przewidzieć nie można, to jednak pewna, że dziś groźba nikt odstraszyć się nie da. Trzeba zmian, bo dalej stan podobny trwać nie może. Zresztą uderza aż nadto niezręczność odpowiedzi i w ogóle całego działania rządu. Czy ciągle wahanie się i sprzeczność w rozporządzeniach nie są widocznymi?”

AUSTRIA.

Wiedeń, 12 marca. Piszą stąd do Czasu: W obec wypadków w Warszawie i słusznych oczekiwań, które dla polepszenia swego bytu, łączy z nimi cały naród, ważną jest rzeczą mieć dokładne pojęcie o tem co się dzieje w Petersburgu, tak w polityce zewnętrznej jak wewnętrznej, i o stosunkach w ogólności, które w tej chwili łączą lub rozdziały między sobą rozmaite gabinety Europy. Patrząc na fakta i ogłoszone dyplomatyczne dokumenta z jednej strony, a opierając się z drugiej na niektórych ustnych, o ile znam osoby, pewnych podaniach, przesyłam wam w tej mierze, następnego półrocznego przedstawienie. W Petersburgu od śmierci już cesarza Mikołaja pokazał się w samym następcy tronu, w cesarzu Aleksandrze, zupełnie inny kierunek od tego, przy którym z żelaznym oporem stał przez całe swe panowanie jego ojciec i poprzednik. Skutkiem pierwszym tego nowego, w gruncie pojęciom wyższemu prawa słuszności i cywilizacji odpowiedniego kierunku, było zawarcie pokoju z Francją i Anglią; potem zbliżenie się coraz wyraźniejsze do pierwszej. Zbliżenie to zjazdem dwóch cesarzów w Stutgardzie przybrało prawie barwę przymierza. Czy przyszło wtedy do traktatu, który pozostał w tajemnicy, czy tylko do porozumienia się co do dalszej polityki względem siebie samych i względem Europy, na to dyplomacya dotąd nie dała urzędowej odpowiedzi; lecz to pewna, że od tej chwili Francja i Anglia śmiały zaczęły przemawiać w sprawie włoskiej, a Rosya śmiały występować za chrześcianami w Turcyi. W obu tych kierunkach interes jej łączył się z otwartą nieprzyjaźnią dla Austrii i z uznaniem potrzeby zmiany frontu względem Niemiec. Duszą tej nowej polityki Rosyi stał się otwarcie minister spraw zagranicznych, następca hr. Nesselrodego, książę Aleksander Gortczakow. Wojna włoska i jej dalsze następstwa dowiodły, że ta polityka była ze strony Rosyi szczerą dla Francji, lubo nie wyszła z granic ani przyzwoitości dla dawnych zasad, ani systematycznej bierności dla nowych. Tej samej drogi trzymać się zapewne będzie Francja względem Rosyi, gdy się rozpocznie proces Chrześcian w Turcyi.

Wzajem łączącym Francją z Rosją tak względem Włoch jak względem Turcyi była kwestya polska. Jeszcze w Paryżu na kongresie przysłały była ta kwestya jak włoska i turecka na stół, gdyby książę Orłów nie wstrzymał Francji a nawet Anglii uroczystymi przyrzeczeniami w imieniu cesarza, że los dawnego Królestwa Polskiego polepszonemu bez zwłoki zostanie. Polepszenie to szło wszakże powoli i bardzo niezgrabnie. Amnestya była bardzo ograniczona, kwestya zabraniania w 1831 r. dóbr nie została ograniczoną, język polski częściowo tylko i to w ostatnich czasach przywróconym został. Pozostawało wiele do zrobienia i do uiszczenia się z danego słowa. Kto temu stał na przeszkodzie? Wpływy petajenne z Berlina może w części, zwłaszcza za dawniejszego ministerium; ale najwięcej i można powiedzieć wyłącznie stara partya wojskowo-biurokracyjna, której się zdawało i zdaje dotąd, że stronnictwo francusko liberalne, chcąc obalenia systemu politycznego i administracyjnego, stworzonego przez Mikołaja, popychało Rosją do katastrofy, lub do upadku. Książę Gortczakow minister, popierany przez W. ks. Konstantego i przez kilku osobistych cesarza Aleksandra przyjaciół, walczył przeciwko tej starej partyi bez przerwy i tam gdzie ją mógł przemódz jak w kwestyi włoskiej, dopiął swego celu. Drugą dla tego ministra i dla jego stronnictwa zwycięską pracą będzie zaprowadzenie w Rosyi pewnej reprezentacji narodowej, z którą to myślą cesarz Aleksander zdaje się być już dosyć oswojony. Trzeci naraz zadaniem, które z powodu

wypadków warszawskich spełnić się może pierwsi, niż tamto, jest przywrócenie Polsce jej konstytucji z 1815 r. i połączenie jej jak było do 1831 węzłem unii z Rosją. O myśli tej słyszałem od wielu wysokich osób mających stosunki przyjaźni z księciem Gorczakowem ministrem, zaraz po traktacie paryskim 1856 r. i potem bardzo często. Jest to fakt, który teraz może mieć swoje znaczenie.

Stronnictwo wojskowo-biurokratyczne rosyjskie miało w Warszawie silnych reprezentantów. O jednym z nich, słyszałem przed kilku dniami z ust wysokiego urzędnika rosyjskiego, ale liberalnego i uczciwego człowieka, te słowa: „Dopóki ten pan jest na swym miejscu w Warszawie, dopóty najlepsze chęci i postanowienia cesarza spełzną na niczym.” Mniemanie tu przeto jest, że pierwszym krokiem do zmian głębszych w Królestwie będzie odwołanie kilku wysokich urzędników z Warszawy, potem przerobienie i oczyszczenie niższej administracji, a następnie ogłoszenie, że konstytucja 1815 roku wchodzi w życie. Prócz zobowiązań względem Francji a może i Anglii, wymaga tego od Rosji przy teraźniejszym ruchu w niej samej, jej własny dobrze zrozumiany interes. Stronnictwo wojskowo-biurokratyczne wytyczy wszystkie swe siły żeby temu przeszkodzić. Lecz jak tu sądzić, będzie to jego ostatnia walka i nowy dla stronnictwa liberalnego tryumf. Połączona na tej drodze z cesarzem Aleksandrem i księciem Gorczakowem ministrem polityki Francji, nie sprzeciwia się co do Polski ani widokom ani usposobieniom Anglii, i nie przeszkadza jej osobnemu zapatrywaniu się na całość i niepodległość Turcji. Czy tę całość i niepodległość Rosja chce de facto rozburzyć, to także jeszcze pytanie. Idzie na teraz jak mniemać wolno, o los chrześcijań w Turcji, a na tym polu Anglia, Francja i Rosja były w zgodzie podpisując traktat paryski. Dla tego wątpić można i należy o tym co tu mówią dzienniki, że się Anglia zbliża do Austrii dla ratowania Turcji. Przemowa lorda Russella w parlamencie o Wenecji, dowodzi że Anglia trzyma się polityki za którą szła dotąd. Cóż z tego przedstawienia za wniosek? oto ten, że kwestya polska podniesiona przez Rosję, stanie się kwestyą europejską, jeżeli Austria pozostanie przy tej polityce na wewnątrz i zewnątrz, jakiej się trzymała dotychczas. Konstytucja i statuta z d. 26 z. m. są podstawą dostateczną do tej zmiany, ale zmiany samej dotąd niewiada, i zdaje się, że jej sobie nie wszyscy życzą. Wysłanie generała hr. Mensdorff-Pouilly na gubernatora wojskowego i cywilnego do Galicji, nie dowodzi, żeby Austria dać tej prowincji chciała osobne, wyższe znaczenie polityczne. Hr. Mensdorff-Pouilly jest krewnym królów angielskich, jest człowiekiem uczciwym, honorowym, liberalnym, ale takim był arcyksiążę Maksymilian w prowincjach lombardzko-weneckich, a coż zrobił? Arcyksiążę widywał wtedy hr. Mensdorff-Pouilly często i miał dla niego osobistą przyjaźń. System, system trzeba zmienić, mówił mi wczoraj jeszcze jeden z wysokich urzędników austriackich, a wtedy i ludzie i rzeczy pójdą inaczej. Może, że to nastąpi przez sejmy. Tu się zaczynają zabierać do wyborów. Dobry artykuł mają dziś w tym przedmiocie Neuste Nachrichten. O Galicji coraz więcej mowy w tutejszych dziennikach, i wszystkie coraz przychylniejsze.

FRANCYA.

Paryż, 13 marca. Wczoraj cesarz z księciem Napoleonem byli przytomni spuszczeniu do wody statku zbudowanego na wzór starożytnego triremy, który się podobno nad wszelkie spodziewanie dobrze udał i pięknie wygląda. Również nastąpić mają w okolicy St. Cloud na Sekwanie doświadczenia z nowym rodzajem pancernej szalupy kanonierskiej, mającej kształt żółwia, a zbudowanej w Bordeaux. Ta szalupa ma być tak silna, że żadna kula armatnia przez jej pancierz nie przejdzie.

Papież napisał list do księdza biskupa orleańskiego w którym mu daje należyte pochwały za jego odpowiedź na broszurę La Gueronniere.

Znaczący dom bankowy panów Monchoux w mieście Sens zawiesił swoje wypłaty, pasywa mają wynosić 1400000 fr., niedobór zaś przechodzi milion.

Dwa statki należące do marynarki neapolitańskiej znajdowały się w Marsylii właśnie w czasie zajęcia Królestwa tego przez wojsko sardyńskie; król Franciszek II kazał owe statki sprzedać kupcom francuskim, co się także stało. Tymczasem konsul sardyński wniósł o nieuwzględnienie tej sprzedaży, przytaczając za powód, że sprzedaż ta odbyła się już po przyłączeniu państwa neapolitańskiego do nowego królestwa włoskiego. W pierwszej instancji przegrał konsul sardyński, ponieważ minister spraw wewnętrznych wydał opinię, że sprzedaż uważać należy za ważną dopóty, dopóki król Franciszek choć pięć ziemi neapolitańskiej posiadał. Konsul apelował od tego wyroku, sprawa wytoczyła się teraz przed sąd apelacyjny w Aix a słynny adwokat Berryer pojechał tam, żeby bronić praw Franciszka II.

Bankier Solar, niegdyś wspólnik Mirésa, którego już oddawna policja miała na oku, potrafił jej się zrecznie wymknąć i uciekł do Londynu.

Pełnomocnik francuski przy dworze duńskim p. Dotzacz, został spieszenie powołany do Paryża.

Ernest Baroche, syn prezesa rady stanu, który jest w ministerstwie handlu dyrektorem związków handlowych z zagranicą, wyjeżdża na dłuższy czas do Niemiec, aby zbadać organizację niemieckiego związku celnego.

Paryż, 14 marca. Ciało prawodawcze zakończyło wczoraj ogólnie rozprawy nad adresem. Na tym posiedzeniu pojawił się nowy i znakomity talent, niejaki p. Keller, deputowany z Alzacji, jeszcze zupełnie młody człowiek, który od pierwszego razu przewyższył najpierwszych mówców izby. Z początku, gdy wszedł na mównicę, przygotowani byli wszyscy na tuzinkową oracyję, ale zaraz od początku potrafił zająć uwagę izby, która słuchała go z natchnieniem aż do końca. Wszystko co powiedział, chociaż przyzwoite

i zręczne co do formy, tchnęło nieprzyjaźnią przeciw rządowi i jego polityce, bo p. Keller, chociaż, jak się zdaje, nie jest potomkiem Montmorency, objawił najgorętsze przekonania i sentymenty reakcyjne. Zapuszczał się w pochwały króla neapolitańskiego, generała Lamoriciere, dotychczasowego rządu rzymskiego, nieszczędną króla W. Emanuela i Włochów, ale nade wszystko złośliwymi wycieczkami swemi szarpał rząd francuski, zaprzeczając prawdy podane przez niego dokumentom dyplomatycznym, wyszydzając jego politykę w sprawie włoskiej a nawet zarzucając cesarzowi tchórzostwo, że rozpoczął wojnę na półwyspie ze strachu przed testamentem Orsiniego i pugił konspiratorów włoskich. Mowa jego była tak zjadliwa, że jeden z deputowanych odezwał się po jej zakończeniu do ministrów: „jeżeli teraz rząd nie odpowie panu Kellerowi, to będzie trzeba zdebrać orła ze sztandaru francuskiego i umieścić na nim trzy lilie.” Przeto minister Billault, który chciał zabrać głos dopiero przy rozprawach nad pojedynczymi paragrafami, czuł że nie można izby zostawić pod wrażeniem mowy, którą słyszała i odpowiadał Kellerowi, zwłaszcza iż ten kilkakrotnie wezwał rząd, aby wypowiedział jasno i wyraźnie, jakiej się polityki w sprawie włoskiej nadal trzymać będzie. Billault wyrzucił poprzednikowi s wemu gwałtowność jego wyrażen i niesforność zarzutów, protestował uroczyście przeciw oszczerstwu jakoby się rząd był leką sztyletów Orsiniego, oświadczając, iż niebyłby nigdy uwiarył, żeby się ktośkolwiek w izbie francuskiej mógł odważyć na podobne wyrażenie. Przechojąc potem do wyświecenia polityki w sprawie włoskiej, okazywał, że interes władzy papieskiej nie jest interesem Francji, że tradycyjna przewaga Austrii na półwyspie jest na zawsze zgubną, że rząd cesarski oparty we Francji na woli ludu nie może w innych krajach jawnej woli ludów gwałtem przytłumiać, że wszystkie inne mocarstwa nie zgola dla papieża nie zrobiły, że cesarz sam od samego początku aż do tego czasu używał mu swęj opieki, że zresztą rząd postanowił dalsze objaśnienia odczytać aż do rozpraw nad pojedynczymi paragrafami. Dwie te mowy trwały od godziny drugiej do szóstej, poczem izba odczytała rozprawy nad pierwszym paragrafem do następującego posiedzenia.

Bardzo dobre zrobiła wrażenie na wszystkich ta okoliczność, że się udało rządowi cesarskiemu przez pośrednictwo swoje zapobiedz próżnemu rozlewowi krwi i ułatwić poddanie się Messyny i Civitelli, nakłaniając rząd włoski do dania załogom obydwóch twierdz tych samych warunków, które służyły załozge gaetańskiej. Wiadomość zresztą o poddaniu się Messynie jest już urzędową.

Patrie dzisiaj oświadcza, że niema mowy o podróży księcia Napoleona i księżniczki Klotyldy do Turynu. Zdaje się, że sposób w jaki Włosi przyjąć chcieli księcia oraz nadzieja, którą objawiali, że przyjazd jego będzie zapowiedzią bliskiego upadku władzy papieskiej, znieśli cesarza do wstrzymania owęj podróży.

Podanej wczoraj przez wszystkie dzienniki tutejsze wiadomości o odbytem drugim posiedzeniu konferencji do spraw syryjskich, zaprzeczają stanowczo dzisiejszy Monitor. Jednakowoż było w tej wiadomości cokolwiek prawdy, słychać bowiem że pełnomocnicy państw europejskich odbyli między sobą poufną naradę, która z powodu niebytności posła tureckiego nie miała żadnego urzędowego znaczenia. Monitor dodaje, że zapewne konferencja odbędzie posiedzenie swoje w końcu tygodnia. Co do samychże stosunków syryjskich utrzymuje dzisiejszy Pays, że położenie Chrześcijan nie jest tam tak rozpaczliwe, jak powszechnie w ostatnim czasie twierdzono, jednakże deputacya Maronitów, która się obecnie w Paryżu znajduje, przybyła właśnie w tym celu, żeby wyjednać u konferencji przedłużenie okupacji francuskiej przynajmniej na cały rok, uważając to za rzecz konieczną do uniknięcia powtórnej rzezi.

Margrabia la Rochejaquelein kazał mowę swoje, mianą w senacie, odrudkować w kilku tysiącach egzemplarzy aby ją rozrzucić po prowincjach i sparaliżować tym sposobem wpływ rozpowszechnionej mowy księcia Napoleona. Słychać że rząd umyślnie oddał marszałka Mac Mahon nim się rozpoczęły rozprawy adresowe w senacie, niechciał bowiem, żeby marszałek głosił i przemawiał w duchu przeciwnym, co by niezawodnie było nastąpiło.

Oprócz Blanquiego i Séniqna przytrzymano równocześnie około 60 osób, z których jednak wielu wypuszczono na wolność. Mówią, że był znowu w istocie spisek na życie cesarza.

Lękają się tu, żeby nie przyszło w Rzymie do wielkiej jakiejś manifestacji w dniu uroczystego ogłoszenia Królestwa Włoskiego, a w skutek tego do starcia między ludem a załogą francuską, zwłaszcza, że generał Goyon odebrał rozkazy, aby takowe objawy wszelkimi środkami wstrzymać się starał.

Był wczoraj wielki obiad w Tuileryach, na którym między innymi zaproszonymi znajdował się książę Czartoryski.

Margrabia Turgot posel przy związku Szwajcarskim wyjeżdża znowu do Bernu i wiezie z sobą podobno projekt do traktatu handlowego francusko-szwajcarskiego.

Monitor armii donosi z Kochinchiny, że cesarz anamitycki Tu-Duk rozpoczął niezawodnie z początkiem wiosny kroki nieprzyjacielskie przeciw Francuzom w Saigonie zamkniętym. Wojsko anamityckie, które się znajduje przed tym miastem w warownym obozie, kilkakrotnie w ostatnim czasie odpartem zostało. Załoga francuska znajduje się w zadawalnym stanie, a za przybyciem posiłków z Szangai, których się z każdym dniem spodziewają, będzie mogła jak najskuteczniej rozpocząć swoje działania. Kraj sam, jak ztamtąd piszą, należy do najpiękniejszych na świecie i do najbogatszych w rozmaite plody.

Cesarz wynaczył poecie Méry pensyą 5000 fr. ze swęj szkatuły.

Paryż, 15 marca. Wczoraj wystąpiła po pierwszy raz frakcja demokratyczna ciała prawodawczego; Juliusz Favre bronił poprawki przez tę frakcyę do pierwszego paragrafu podanej. Oświadczywszy, że reformy z d. 24 listop. jakkolwiek już znaczny postęp oznaczają, nie są dostateczne, że dalej pójsz dalej na drodze swobód narodowych i zniesie wszystkie wyjątkowe prawa, albowiem Francja nie może występując na zewnątrz jako państwo liberalne, krępować na wewnątrz wolności. Domagał się zatem osobiście zmiany prawa wyborczego które jest niedostateczne, wyrzucając rządowi, że przez swoje intrygi wyborcze fałszuje reprezentacyę narodową, dalej żądał przywrócenia swobód municypalnych miastom, których merowie są teraz całkiem kreacjami rządu i przywrócenia zupełnej wolności dziennikarstwu. Przewodniczący w radzie stanu Baroche odrzucił poprawkę imieniem rządu i starał się zbijać żądania i dopyty Favra. Potem Emil Ollivier w bardzo pięknej mowie bronił wolności druku.

Zdaje się, że konferencja do spraw syryjskich odbędzie w sobotę drugie swoje posiedzenie. Dzienniki paryskie okuzują pod tym względem dobrą otuchę, spodziewając się szybkiego i zupełnego porozumienia; tymczasem w salonach politycznych przeciwnie zdanie przeważa, sądzą bowiem, że większy jeszcze między pełnomocnikami nastąpi rozbrat niżeli na pierwszym, a nawet obiega nieprawdopodobną pogłoska, jakoby minister Thouvenel w obec mających się trudności miał zamiar wystąpić ze stanowiska żądaniem, aby rozstrzygnięto całą sprawę wschodnią, która to żądanie pociągnęłoby za sobą niebawem oddalenie sił pełnomocników tureckiego i angielskiego.

Z Rzymu dochodzą tutaj niepokojące wieści; lękają się tam, jak już wspominaliśmy, wielkiej demonstracji ludowej w dniu ogłoszenia W. Emanuela królem włoskim. Podobno na rozkaz tajnego komitetu narodowego, mającego się udać przed pałac papieski i wołać: „nie żyje Pius IX nasz papież i W. Emanuel nasz król!” Podobny napis ma być umieszczony na wielkiej chorągwie która pójdzie przodem tłumowi. Manifestacya ma się zresztą odbyć zupełnie spokojnie i w granicach prawnych. Byłoby w takim razie położenie generała Goyon bardzo krytyczne zwłaszcza że ma podobno wyraźne rozkazy, aby stanowczo przeszkodził wszelkiej manifestacji, jakkolwiek by była. Mogłoby się, jak twierdzą, w Rzymie powtórzyć sceny warszawskie, a załoga francuska odgrywać rolę wojska rosyjskiego. Patrioci włoscy nie przestają utrzymywać, że dność włoskiego państwa jest bez Rzymu niepodobna, bowiem jedynie tylko Rzym przez położenie swoje, znaczenie i przeszłość może zneutralizować pretensye rozlicznych stolic włoskich i stać się siedziskiem władzy centralnej która gdzieindziej umieszczona znajdzie nieprzezwyciężalne trudności; sądzą zatem wszyscy, że sprawa rzymska nieważniem rozstrzygnąć się musi. Już niedawno temu, na wiośnie z dobytku Gaety, przyszło do dość poważnej manifestacji przeszło 20,000 ludzi przechadzało się w milczeniu po głównych ulicach, wieczorem zaś, jakby za danym znakiem oświetlono wszystkie okna, przyczem lud wstrzymał się wszelkich wyryków. Niewątpliwą jest także rzeczą, że w Genui czerwone koszule Garibaldiistów mnożyć się raz bardziej zaczynają. O wyjeździe króla Franciszka z Rzymu nie jeszcze nie słychać. Bardzo on ograniczył swój i swoje wydatki i niechciał dotychczas przyznaczyć summy, które mu królowa hiszpańska ofiarowała.

Powiadają, że depesze z Petersburga, dotyczące wypadków warszawskich, nie małe tutaj sprawy wzbudziły w ciele dyplomatycznym, ponieważ okazują wielką niejasność i niestanowczość w kołach rządowych rosyjskich, którą maczą sobie tym sposobem, że gabinetowi petersburskiemu ani się marzyło o podobieństwie jakiegobądź ruchu państwa polskiego. Sądzą tutaj, że stanowisko ministra Gorczakowa jest mocno zachwiane. Byłoby to jednak klęską dla Rosji, gdyby minister ten miał wystąpić z biuretu, ponieważ on podobno ma najwięcej chęci i zdolności dla przeprowadzenia zbawiennych i dla Rosji koniecznych reform, a partya despotyczno-niemiecka, która przeciw niemu intriguje, mogłaby tylko spowodować najcięższą klęskę na kraj cały.

Dziennik Presse powstaje słusznie przeciw dotowanym, którzy przychodzą z długimi pisaniami mowami odczytując, i uważa ten sposób występowania parlamentarnego za niezgodny z powagą zgromadzeń publicznych.

Konsul francuski w Warszawie Ségur Dupayron być odwołanym.

Lord Cowley wręczył wczoraj ministrowi Thouvenelowi raporta agentów angielskich w Syrii, które zawierają ciężkie zarzuty przeciw Maronitom i innym Chrześcijanom zostającym pod opieką Francji.

Cesarz przyjmował wczoraj rosyjskiego radcę i bibliotekarza cesarskiego de Gille, który mu od swego monarchy przywiózł dwa pyszne ilustrowane dzieła: zeum Carskiego-Sioła i Starożytności Bosporu Krymskiego.

W sprawie Blanquiego przytrzymano podobno 100 ludzi, między nimi kilkunastu Włochów, wysłanych, mówią, przez Mazziniego; pogłoskom tym jednak nie wierzyć nie można.

Na ponowione przedstawienia posła Lavalette płacać będzie kasa kolei żelaznych za pomocą kilku kierów raty przypadające pożyczki tureckiej.

Słychać z pewnością, że bankier Solar został przytrzymany.

Paryż, 16 marca. Rozprawy adresowe ciała prawodawczego wzbudzają powszechną ciekawość i powszechne zajęcie, zwłaszcza przedwczoraj ściągnęło wystąpienie mówców demokratycznych wielkie mnóstwo słuchaczy z rozmaitych warstw społeczeństwa. Uważano wszakże, iż z tych i ucinkowy w innych razach mówca Juliusz Favre, nie

odpowiedział oczekiwaniom powszechnym, mowa jego była w ogóle cięśka i zbywało jej na świetności, chociaż miejscami odznaczała się szczytnością i myśli. Lepiej się tą razą powiodło Emilowi Olli- w obronie wolności prasy, który to mówca przeszłego w ogóle tak niefortunnie występował, że go izba naj- niej słuchać nie chciała. W uniesieniu swoim wykry- on między innymi: „co do mnie, jestem republika- n”. Wyrazów tych w sprawozdaniu stenograficznem umieszczono, a gdy się na wczorajszym posiedzeniu je- deputowanych na to skarżył, odpowiedział mu prze- icaż, hrabia Morny, że wyrazy te wypuszczono na- rozkaz, ponieważ sądził że wymknęły się mówiącemu woli; inaczej bowiem byłby go musiał wezwać do po- tu. Mówią że gwałtowność rozpraw tak w senacie jak iele prawodawczem, która postawiła całe stronnictwo ickie w stosunku jawnej nieprzyjaźni przeciw rządowi, wczoraj przedmiotem długiej narady między cesarzem, a Morny i Persignym. O skutku tej narady obiegają aite wieści; sądzą jedni że zgodzono się na politykę kratyczniejszą niż dotychczasowa, inni jednak twierdzą, zeciwnie postanowiono odebrać izbom prawo podawa- dresu a dać im natomiast obszerniejsze swobody in- rodzaju, jako też rozwiązać ciało prawodawcze i od- się do kraju przez nowe wybory. Są to dotychczas e domysły, ale pewną jest rzeczą, że minister spraw ętrnych wystósował do wszystkich prefektów okólnik ając ich aby mu dali dokładne doniesienia co do obienia umysłów po departamentach i wrażenia jakie obliczności zrobili rozprawy adresowe. Na przedwczor- m posiedzeniu odrzuconą została poprawka frakcyi ratycznej, na wczorajszym zaś przyjęło zgromadzenie rzy wniosków adresowych od drugiego do dziesiątego. wczorajsze zresztą nie wzbudzały wielkiego zajęcia; kawszą była zapalona obrona polityki cesarskiej, z się odezwał znany bonapartysta i poeta Belmontet, też rozprawa między kilku deputowanymi i prezy- m, panem Baroche, tycząca się traktatu handlowego lia.

- Konferencja do spraw syryjskich odbyła w istocie aj drugie swoje posiedzenie. Monitor dzisiejszy do- że zgodzono się na przedłużenie okupacji francuskiej 5 czerwca, na mocy podobno wniosku uczynionego pełnomocnika pruskiego. Chwyceno się tego pół- 4, żeby na czas niejaki tak drażliwą sprawę na bok

- Dziennik Le Monde twierdzi w swój korespon- z Rzymu, że na mocy rozkazu z Paryża zaprzeczyl francuski, książę Grammont, wszelkiej solidarności politykę cesarską a mową księcia Napoleona i u- tym sposobem stolicę apostolską. Tymczasem z in- ony słysząc, co jeszcze brzmi nieprawdopodobnie, że Napoleon przesłał do Rzymu nowe warunki jako tum, zapowiadając, że natychmiast odwoła swoje za- gdyby ich nieprzyjęto. Sprawa rzymska wychyli się e, przynajmniej częściowo, z tajemnic dyplomatycz- 1bowiem Cavour oświadczył w parlamencie włoskim, kilka dni poda niektóre objaśnienia względem obec- tanu tej sprawy i zamiarów rządu, o ile w tej chwili można. Odpowiedź pana Gueronniéra na notę kar- Antonellego ma się jutro w dziennikach pojawić. a ona podobno plan rozwiązania sprawy rzymskiej, a zapewne nikogo nie zadowolni i nie może mieć za- zeczywistej podstawy; zostawia bowiem Wiktorowi elowi Włochy północne, Włochy południowe oddaje as księciu z domu sabaudzkiego, papieżowi przyznaje część kraju, którą ma jeszcze wraz z Rzymem, e pod warunkiem, żeby pozwolił parlamentowi wło- obradować w tém mieście. Owa manifestacja w Rzy- órój się d. 14 obawiano, odroczoną podobno została t. m.

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu angielskie- iadczył lord Russell, w skutek interpelacji Dun- że żaden oficer marynarki nie dostał rozkazu intera- nia w razie jakiej napaści ze strony Włochów na dalmackie.

Patrie donosi, że wojsko cesarza anamityckiego zostało przez Francuzów pod Saigonem i cofa się cy Hue.

Wczoraj odbyło się pierwsze nader świetne przed- ie opery Wagnera: „Tannhäuser“, i zu- robiło fiasco przed publicznością francuską, która się składała z samego doboru społeczeństwa pary- chociaż się cesarz znajdował w teatrze, nie mogła

się wstrzymać od demonstracji przeciwnych. Podobno przy- czyniła się do tego ta okoliczność, że patronką Wagnera była księżna Metternichowa, która głównie spowodowała cesarza do rozkazu żeby ową operę przedstawiono.

ANGLIA.

Londyn, 15 marca. Na posiedzeniu parlamentu lord Stratford de Redcliffe zabrawszy głos, zwrócił uwagę wy- sokiej izby na zajścia warszawskie. Napietowane one, mówił lord, zwłaszcza w obecnym czasie wielkich przemian politycznych, tak w oczy bijącą cechą, że obowiązkiem jest rządu, udzielić izbie wiadomości, jakich dotąd zasięgnął. Cokolwiek Polski się tyczy, stanowi żywożą treść układów z 1815 r., które, lubo w latach ostatnich dotkliwym uległy ciosom, przecież do tej jeszcze chwili zupełnie w zapom- nienie nie poszły. Wątpliwości nie podpada, że Anglia żywo zajmuję się wszystkiemi, co się do stosunku między Rosyą a Polską odnosi. Zaszły wypadki w Warszawie, okupione utratą ludzkiego życia, w śród których lud, a nawet, czego zamilczeć nie można, władze tyle objawiały umiarkowania, że przez to na tém większą uwagę i uznanie parlamentu zasługują. Pyta się zatem lord Redcliffe, czy rząd na drodze właściwej (bo ile jemu wiadomo, przebywa konsul angielski w Warszawie) odebrał wiadomości, których by mógł izbie udzielić. Podsekretarz stanu spraw zewnętrznych, lord Wo- dehouse, odpowiedział, że do biura spraw zewnętrznych doszła depesza z Warszawy od angielskiego generalnego konsula, która w głównej treści potwierdza szczegóły w dzien- nikach podane. Lecz ponieważ dotąd czasu nie miał poro- zumieć się z sekretarzem stanu, dopiero w poniedziałek oświadczyć może, czy by było stósownem, depeszę wysokiej izbie przedłożyć.

- 16 marca. O wypadkach warszawskich pisze Mor- ning Post: „Przy obecnem położeniu Europy, przy obe- cnem położeniu kwestyi włoskiej i stosunków skarbo- wych, Rosya poddać nie może walce z biernym Polski od- porem, a gdyby nawet dość była silną, mędrzej będzie i wielkoduszniej ze strony cesarza, jeżeli się zgodnym okaże i umiarkowanym, niż że hardo, dumnie i despotycznie sobie postąpi. Polacy wszelkiego wyznania i każdego stanu, na tej ostatniej dziejowej kartce objawili zgodę, jedność i panowanie nad sobą, jakby cudownością nacechowane. Igraszką to niebiesieczną, obrażać uczucia ludu, którego zapal idea narodowości i idee religii aż do szalu podniosły. Wprawdzie przeciw ludowi wystawić można wojska potężne; lecz uczuć zrosłych z ludzką naturą, wyższą od natury niższych istot, żadnem nie wypetysz wojskiem.“

WŁOCHY.

Turyn, 11 marca. Ricasoli zamierza dziś podnieść głos, ażeby spowodować zmianę tytułu Wiktora Emanuela II, na nazwę Wiktora Emanuela I. Chciano go koniecznie odwieść od tego przedsięwzięcia, ale starania były da- remne. I jenerał Bixio ma poprzeć wniosek Ricasolego.

Turyn, 13 marca. Z Messyny pod datą 12 donoszą, że cytaдела się poddała; wiadomość to urzędowa. Monitor francuski na czele swego buletynu oświadcza dosłownie: Zabiegom cesarskiego rządu powiodło się oszczędzić Wło- chom nowego krwi przelewu, a miasto Messynę uchronić od niebezpieczeństw, jakeimi bliska zagrażała walka. Rząd włoski zgodził się na zastósowanie warunków kapitulacyi gaetańskiej z małemi tylko odmianami i do twierdz Mes- syny i Civitelli del Tronto, a parowiec zawozi Fergoli od króla Franciszka rozkaz przyjęcia tych warunków. Parla- mentarz w tym samym celu udaje się do Civitelli.“ Z rzym- skiej depeszy do biura Reutersa dowiadujemy się, „ze dnia 18 Piemontczyków oczekują w Rzymie.“ Tymczasem prawdopodobnie tak daleko jeszcze rzeczy nie zaszły. Prze- ciwnie, obecne zachowanie się Francuzów w Rzymie pewien zwrot w dyplomacyi zdradza, widocznie, ażeby kwestyą fran- cuskich biskupich krzesel czém prędzej załatwić. Z innych bowiem stron donoszą, że dnia 18 odbędzie się konsystorz a francuscy biskupi będą prekonizowani, trzydzieści zaś krzesel piemontskich pozostanie nieobsadzonych. Jenerał Goyon wysłał cały batalion do Pontecorvo a jeden oddział do Vallecorsa, dokąd Piemontczycy z Neapolu byli wtar- gueli; Piemontczycy jak zawsze w podobnych przypadkach, cofnęli się przed Francuzami.

Z Neapolu piszą 8 marca, że na stłumienie ruchów reakcyjnych wysłano wojsko do Lecce (w Terra d'Otranto), i że Liborio Romano odwiedził kardynała arcybiskupa nea- politańskiego i do poddania się rządowi zachęcał. Kardynał arcybiskup gaetański otrzymał wielki krzyż orderu św. Maurycego i Łazarza.

Ważną jest rzeczą, że Perseveranza i Opinione które wyborne i wiarogodne miewają korespondencje z nad granicy austriackiej, od czasu pewnego szerzą wieści wielce niepokojące.

TURCYA.

Zagrzeb, 18 marca. Od granicy bośniackiej donoszą do Zagrzebia z 14 marca, że w Bosnii zwołano co prędzej wiciami baszybosuków. Słychać, że wojska tureckie pod Gackiem, w Hercegowinie, poniosły klęskę. Domyślano się wpływu obcego w Hercegowinie i na Czarnęgórę. Raza bośniacka zachowuje się spokojnie i w tej chwili nie zdaje się myśleć o powstaniu. Kajmakan bihacki (w Bosnii) od- dał się nagle, obawiając się pewnie o własną osobę.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 19 marca. Osmo sprawozdanie coroczne szkoły realnej miejskiej w Poznaniu wyszło temi dniami i zawiera rozprawę wstępną w niemieckim języku: „Ueber den Organismus der Realschulen“ przez nauczyciela wyższego dr. Gruszczyńskiego, i wiadomości szkolne. Z tych ostatnich dowiadujemy się że przy szkole realnej było zatrud- nionych ostatnimi czasy wraz z dyrektorem 25 nauczycieli, a mia- nowicie dyrektor, 5 nauczycieli wyższych, z tych dwóch z tytułem profesorów, 2 nauczycieli religii, 8 nauczycieli etatowych, dwóch tech- nicznych nauczycieli etatowych, 4 nauczycieli pomocniczych, dwóch nauczycieli turniejów i 1 kandydat, z tych 11 Polaków katolików, 13 Niemców ewangelików i jeden starozakonny. Zakład obejmował przy- końcuroku szkolnego prócz dwóch niemieckich i dwóch polskich klas przygotowawczych, 12 klas, a mianowicie: prymę, wyższą i niższą se- kundę, wyższą i niższą niemiecką, niższą i wyższą polską, kwartę niemiecką, kwartę polską, kwintę niemiecką, kwintę polską, sektę niemiecką i sektę polską. W klasach tych słuchoło nauk 409 uczniów w ogóle; z tych w oddziałach polskich 80. Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się na Wielkanoc 5, na s. Michał 2 uczniów. Wszyscy 7 złożyli egzamen. Dziś odbywa się egzamen pu- bliczny 5 niższych klas, jutro od godziny 9 egzamen prymy, następnie mowy w języku niemieckim, polskim, francuskim i angielskim, dalej śpiewy, rozdanie nagród, i śpiew na zakończenie. Okazy pisma, ry- sunków itd., wystawione są na widok; można je było oglądać w prze- szłą niedzielę i jeszcze będą wystawione na widok publiczny w na- stępną niedzielę d. 24 marca od godziny 11 przed południem do godz. 5 z południa w sali szkoły realnej przy ul. Wrocławskiej nr. 30.

Naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego p. Bonina, wybrano w Genthinie 213 przeciw 40 głosami posłem do pruskiej izby poselskiej.

— Czytamy w niem. Gaz. Pozn., że w nocy z d. 6 na 7 popek- niono we wsi Słomówku, pół mili od Wrześni odległej, podwójne mor- derstwo. W jednym i tym samym domu mieszkali właściciele gospodar- darstwa i dawni jego dziedzice, małżeństwo przeszło lat 50 mające, któremu nowy właściciel stósownie do kontraktu kupna obowiązany był dawać wymiar. Nabywcy nowemu, sprzykrzyło się to, a chcąc się od tego uwolnić, już podobno przed kilku miesiącami chciał star- uszków tych otruć, co mu się jednakże nie udało. Tym dokładniej powiódł mu się jego szkaradny zamiar pomienionej nocy. Podług własnego zeznania, zwałbił starca pod pozorem wymierzenia mu zboża do stodoły, gdzie go za pomocą słomy uduślił, następnie udał się do mieszkanki staruszki i uduślił ją również. Poczem przeniósł ciało za- mordowanego z stodoły, rozebrał oba ciała i położył obok siebie w łózku. Tak je też znalezione.

Z Poznania, 19 marca. Przedwczoraj odbyła się w farnym kościele o godzinie 6 z rana uroczysta msza, odprawiona przez J.O. arcybyste- rza na intencyą powołania niedawno założonego Tow. czeladzi kato- lickiej. Wszyscy członkowie tego Tow. wspólnie odbyli w sobotę spowiedź, a nazajutrz przy wspomnianej mszy s. komunikowali z rąk J.Oks. arcy- biskupa. Budujący był widok tego zastępu ludzi pracy, korycących się przed tronem majestatu i obchodzących jedno z najpiękniejszych świat dla siebie. Jedni z zapalonymi świecami w ręku klęczeli przed stopniami ołtarza, drudzy na chórze pod przewodem swego nauczy- ciela śpiewu, względem Tow. wielce zasłużonego pana Klonowskiego, śpiewali w ciągu mszy s. piękne na 4 głosy ułożone śpiewy nabożne. P. Klonowski miał po pierwszy raz sposobność okazać publicznie, jak gorliwie i z jak szczęśliwym skutkiem kształcił w śpiewie członków Towarzystwa. Należy mu się za to tem gorętsza publiczna podzięką, że bezpłatnie podejmował swoje starania. Ale i dobra wola i dobre zachowanie się samęj czeladzi zasługują na zupełne uznanie. Mieli- my sposobność przypatrzeć się w lokalu Tow. z prawdziwą pociechą, jak chwalebny duch religijnego uczucia, zamilowanie do udzielanych nauk, duch porządku i przyzwoitości w rozrywkach pomiędzy czela- dzia panuje. Znać, że ten przytułek chroniący ich od zgorznie- publicznych szynkowni, jest dla nich prawdziwem źródłem pocieszenia się nauką, pogadanką i przyzwoitą zabawą. Nauka odbywa się kilka razy w tygodniu i jest zastósowana tak do potrzeb słuchaczy, jako też do pojęcia i stopnia wykształcenia. Mamy statuta tego Towarzy- stwa przed sobą, które świeżo z druku wyszły: komunikujemy z nich szanownej publiczności dwa paragrafy, które sądzimy, że z przychyl- nością przyjmie. Otóż najprzód celem Tow. tego ma być: obudzenie i utrzymanie moralności, jako zasadniczej podstawy wszelkiego życia, a drugim paragrafem, który życzylibyśmy aby publiczność zechciała wziąć do serca jest ten, że Tow. ma także członków opiekunów, przyczyniających się radą i pieniędzmi do powodzenia tego Tow. Zyczylibyśmy z serca, aby Towarzystwo pozyskało jak najwięcej ta- kich dobrodziejów, bo fundusze składkowe, (każdy z czeladników płaci pół złotego miesięcznie), są niewystarczające. Na książkach także jeszcze zbywa i wszelkie dary są pożądane.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Wczoraj odbyło się pierwsze nader świetne przed- ie opery Wagnera: „Tannhäuser“, i zu- robiło fiasco przed publicznością francuską, która się składała z samego doboru społeczeństwa pary- chociaż się cesarz znajdował w teatrze, nie mogła

Wczoraj odbyło się pierwsze nader świetne przed- ie opery Wagnera: „Tannhäuser“, i zu- robiło fiasco przed publicznością francuską, która się składała z samego doboru społeczeństwa pary- chociaż się cesarz znajdował w teatrze, nie mogła

Wczoraj odbyło się pierwsze nader świetne przed- ie opery Wagnera: „Tannhäuser“, i zu- robiło fiasco przed publicznością francuską, która się składała z samego doboru społeczeństwa pary- chociaż się cesarz znajdował w teatrze, nie mogła

Wczoraj odbyło się pierwsze nader świetne przed- ie opery Wagnera: „Tannhäuser“, i zu- robiło fiasco przed publicznością francuską, która się składała z samego doboru społeczeństwa pary- chociaż się cesarz znajdował w teatrze, nie mogła

Dnia 21 b. m. odprawi się w kościele parafialnym w Kotłowie nabożeństwo żałobne za poległych braci naszych w Warszawie. [803]

Przy dzisiejszym rozpoczętém ciągnięciu trze- cięj klasy 123 król. pruskiej loteryi klasowej pa- dła 1 wygrana 2000 tal. na nr. 91,139; 2 wygrane po 1000 tal. padły na nra 47,262 i 56,176; 3 wygrane po 300 tal. na nra 42,471, 42,983 i 85,587; i 9 wy- granych po 100 tal. na nra 3718, 12,380, 13,358, 22,159, 23,788, 36,281, 64,645, 77,421 i 92,346. Berlin, dnia 19 marca 1861.

Król. jeneralna dyrekcyja loteryi.

Obwieszczenie. [513]

Fanty w miesiącach kwietnia, maja, czer- wca, lipca, sierpnia i września r. z. aż do u- pływionego czasu udzielonych pożyczek i 6

miesiący później z tutejszego lombardu miej- skiego nie wykupione pod nr.

6963	12062	12063	12652	13598	14283	14740	15440
15444	15450	15453	15464	15470	15475	15476	15477
15478	15492	15508	15509	15529	15544	15559	15568
15572	15574	15577	15581	15584	15585	15591	15592
15600	15619	15647	15648	15658	15660	15673	15683
15684	15692	15707	15712	15714	15715	15728	15737
15741	15752	15767	15771	15790	15791	15793	15794
15800	15804	15809	15810	15815	15816	15818	15819
15820	15828	15829	15843	15852	15860	15865	15866
15871	15883	15886	15894	15895	15901	15909	15939
15941	15942	15943	15947	15948	15950	15955	15956
15960	15965	15988	15989	15997	16002	16003	16016
16017	16019	16024	16026	16027	16029	16031	16032
16033	16034	16037	16043	16044	16069	16074	16076
16077	16079	16090	16092	16094	16095	16013	16112
16113	16119	16120	16128	16125	16127	16138	16139
16141	16142	16143	16146	16149	16150	16151	16152
16153	16154	16155	16156	16157	16158	16159	16160
16164	16165	16166	16167	16181	16191	16197	16206
16213	16214	16220	16221	16222	16224	16230	
16246	16249	16259	16260	16279	16288	16297	16299
16308	16315	16328	16333	16351	16353	16356	16357
16363	16364	16370	16372	16382	16394	16397	16402
16406	16431	16455	16456	16467	16472	16478	16485
16488	16503	16504	16507	16532	16536	16537	16542

16346	16549	16555	16565	16583	16588	16589	16598
16599	16603	16608	16619	16631	16643	16657	16668
16672	16674	16683	16686	16690	16692	16700	16702
16710	16719	16729	16735	16753	16755	16778	16780
16782	16788	16805	16809	16823	16824	16843	16848
16853	16859	16879	16903	16921	16924	16925	16926
16935	16946	16952	16957	16978	16979	16987	16989
16994	17014	17024	17036	17042	17045	17046	17081
17088	17103	17109	17112	17124	17127	17149	17166
17170	17185	17190	17191	17211	17217	17218	17224
17230	17236	17243	17256	17264	17273	17284	17286
17296	17301	17307	17308	17317	17325	17336	17352
17358	17363	17370	17386	17397	17407	17417	17419
17428	17437	17439	17476	17482	17484	17492	17508
17509	17515	17519	17522	17523	17531	17535	17536
17538	17546	17560	17563	17564	17571	17574	17577
17588	17592	17599	17609	17617	17629	17634	17643
17653	17657	17665	17670	17674	17676	17688	17691
17701	17704	17708	17716	17719	17728	17733	17743
17748	17761	17767	17768	17771	17789	17794	17800
17801	17809	17810	17814	17815	17821	17822	17828
17829	17847	17858	17860	17868	17879	17889	17894
17896	17901	17902	17903	17904	17905	17906	17907
17908	17909	17910	17911	17912	17913	17914	17915
17916	17917	17918	17919	17920	17921	17922	17923
17924	17925	17926	17927	17928	17929	17930	17931
17932	17933	17934	17935	17936	17937	17938	17939
17940	17941	17942	17943	17944	17945	17946	17947
17948	17949	17950	17951	17952	17953	17954	17955
17956	17957	17958	17959	17960	17961	17962	17963
17964	17965	17966	17967	17968	17969	17970	17971
17972	17973	17974	17975	17976	17977	17978	17979
17980	17981	17982	17983	17984	17985	17986	17987
17988	17989	17990	17991	17992	17993	17994	17995
17996	17997	17998	17999	18000	18001	18002	18003
18004	18005	18006	18007	18008	18009	18010	18011
18012	18013	18014	18015	18016	18017	18018	18019
18020	18021	18022	18023	18024	18025	18026	18027
18028	18029	18030	18031	18032	18033	18034	18035
18036	18037	18038	18039	18040	18041	18042	18043
18044	18045	18046	18047	18048	18049	18050	18051
18052	18053	18054	18055	18056	18057	18058	18059
18060	18061	18062	18063	18064	18065	18066	18067
18068	18069	18070	18071	18072	18073	18074	18075
18076	18077	18078	18079	18080	18081	18082	18083
18084	18085	18086	18087	18088	18089	18090	18091
18092	18093	18094	18095	18096	18097	18098	18099
18100	18101	18102	18103	18104	18105	18106	18107
18108							

612 616 618 622 633 646 649 679 694 728 729 734
740 747 752 753 761 764 779 782 784 794 803 808
812 816 819 820 826 840 841 849 851 859 868 868
870 874 880 881 883 889 880 898 899 919 926 927
929 931 943 947 950 956 962 967 970 972 973 978
979 982 987 988 1002 1015 1025 1029 1030 1032
1033 1036 1048 1053 1056 1063 1067 1072 1081 1083
1095 1100 1115 1119 1125 1126 1128 1135 1141
1143 1149 1152 1176 1180 1190 1200 1201 1202
1245 1223 1224 1227 1240 1247 1259 1262 1263
1275 1276 1278 1287 1288 1289 1293 1297 1298
1300 1303 1307 1311 1314 1318 1321 1329 1340
1343 1351 1352 1354 1361 1367 1369 1372 1373
1381 1392 1396 1398 1402 1415 1443 1446
1450 1451 1455 1459 1460 1463 1464 1466 1469
1471 1475 1478 1483 1492 1503 1507 1522 1523
1524 1528 1529 1532 1534 1535 1536 1554 1555
1565 1574 1576 1589 1595 1596 1606 1611 1613
1614 1621 1622 1630 1631 1632 1637 1642 1645
1647 1649 1652 1654 1660 1670 1672 1679 1686
1692 1694 1695 1700 1701 1702 1707 1709 1712
1714 1721 1730 1738 1746 1755 1758 1760 1764
1767 1769 1772 1774 1778 1788 1792 1803 1805
1831 1836 1846 1850 1853 1863 1869 1874 1883
1889 1899 1900 1902 1910 1913 1919 1925 1927
1928 1949 1950 1951 1955 1963 1964 1965 1969
1986 2005 2009 2010 2012 2017 2018 2020 2026
2027 2029 2034 2041 2042 2047 2055 2063 2070
2073 2079 2081 2085 2086 2086 2090 2094 2096
2103 2104 2106 2110 2111 2114 2117 2120 2123
2129 2133 2141 2143 2146 2149 2162 2164 2166
2183 2187 2193 2194 2195 2202 2203 2207 2208
2211 2219 2224 2225 2227 2236 2246 2248 2256
2259 2255 2256 2260 2267 2268 2278 2280 2281
2282 2283 2284 2285 2294 2301 2302 2306 2307
2314 2319 2320 2326 2328 2333 2339 2340 2345
2347 2348 2351 2358 2362 2370 2372 2374 2380
2382 2383 2384 2391 2392 2395 2397 2399 2403
2406 2409 2410 2411 2413 2417 2419 2429 2435
2437 2438 2440 2441 2443 2445 2446 2448 2450
2461 2465 2475 2477 2482 2485 2498 2505 2508
2511 2512 2513 2516 2523 2531 2534 2536 2537 2538
publicznie sprzedane będą w dniu 29 kwie-
tnia r. b. i następujących dniach w przed-
południowych godzinach od 9 do 12 godziny w
okalu lombardowym, przy ulicy Szkolnej
nr 10, o czém niniejszym donosimy.

Poznań, 30 stycznia 1861.
Magistrat.

Obituary notice [851]

Obwieszczenie. [851]

Rola należąca do miasta, zawierająca około 6 mórg, położona przy św. marcińskim cmentarzu i przy drodze przez pole ku Mulakshausen, którą dotąd młynarz Wollński dzierżawi, wydzierżawiona zostanie na dalsze trzy lata, począwszy od 1 maja r. b. najwięcej ofiarującemu.

Termin licytacyjny wyznaczaliśmy na d. 28 b. m. przed południem o godzinie 11 przed sekretarzem miasta panem Zehe na ratuszu.

Dzierżawa, płacić się będzie rocznie z góry.
Poznań dnia 12 marca 1861.
Magistrat.



Obfity i elegancki wybór parasolek i en tous cas otrzymał skład wyrobów białych i bielejny C. F. Szuppiga. [818]

Niniejszem pozwalam sobie uniżenie donieść, że w domu złotnika p. Bau-
manna przy ulicy Wilhelmskiej nr 8 założyłem warsztat introligatorski i wy-
robów galanteryjnych na wielką skalę, ku temu potrzebne maszyny sprawdzi-
łem jak najnowsze i przeto jestem w stanie dostarczać najstaranniej wykonanych
robót po takich cenach przy skorzej usłudze. Polecam się zatem Szanownej Pu-
bliczności do wykonywania wszelkich do fachu mego należących robót.

Zamówienia przyjmuje także fotograf pan Engelmänn.
J. F. Nicklaus i Spółka,
 [699] były podmistrzek zakładu introligatorskiego Fischera (John).

Teatr miejski w Poznaniu. [860]

W czwartek, 21 marca. Pierwsze przedstawienie gościnne król. hanowerskiej aktorki pani Augusty Bärndorff: „Frauenkampf“, komedia w 3 aktach podług Scribego, przez Olfersa. Poprzedzi: „Die Schauspielerin“, komedia w 1 akcie z francuskiego Fourniera, przez Friedricha. Hr. Autrevai i aktorke Dumesnil przedstawi pani Bärndorff. Ceny miejsc: łoża i krzesła 25 sr. itd.

W piątek, 22 marca. Drugie przedstawienie gościnne król. hanowerskiej nadwornej aktorki pani Augusty Bärndorff: „Adrienne Lecouvreur“, dramat z francuskiego Grana w 5 aktach.

Józef Keller.

W księgarni **L. M. Żupańskiego**
w Poznaniu są do nabycia:

I. Kilka słów o Mierosławskim, z powodu drugiego wydania dzieła jego „Powstanie Poznańskie z roku 1848, napisał G. D. 7 1/2 sgr.

II. Skarbka Fr. hr. Powiatki polskie ozdobione dziesięciu drzeworytami wedle rysunku Kostrzewskiego. 1 tal. 10 sgr.

III. Słowa wyrzeczone w listopadzie 1860 w Lesznie nad grobem nieodżałowanej i niezgasłej pamięci Gustawa Potworowskiego. (Na dochód lazaretu powiatowego śremskiego. 2 1/2 sg.) [823]

Zarząd główny dóbr Kórnickich ma do
wydzierżawienia od 1 lipca rb. 2 majątności
a 2400 i 2700 mórg, o warunkach można
dowiedzieć się w biurze Prowent Bnin pod
Kórnikiem. [850]

Cukiernia **Celichowskiego** przy ul. Wrocławskiej nr. 35 poleca szanownej publiczności wszelkie obstalunki na torty, cukry, ciasta; również przyjmuje obstalunki na wszelkie gatunki zimnych krémów, salaret itp. przedmioty. Poleca także każdy czwartek, niedzielę i wtorek, kołdony litewskie i pierogi ruskie, w środę, w piątek i w sobotę bliny ruskie. [852]

Na nadchodzące święta polecamy:
Oleśnicką makę parową w przedniej jakości,
najpiękniejszą oliwę provençką,
wszelkie gatunki delikatnej kawy,
delikatne rafinady

po umiarkowanych cenach
[807] **br. Reissner**
w Śremie i Kościanie.

Żytnią karólkową wódkę starą, odleżałą
polecają **br. Reisner**
[808] w Śremie i Kościanie.

Kurs giełdy w Berlinie

Papieru pruskie.	%	za- dano.	plac. cono.
Pożycz. dobrow.....	4 1/2	101 1/2	—
— rzad.....	4 1/2	—	101 1/2
— 1859.....	5	—	106 3/4
— 1856.....	4 1/4	—	101 1/2
— 1858.....	4	—	97
— prem. 1855.....	3 1/2	117 1/8	—
Oblig. długu skarb....	3 1/2	—	87 3/4
— Marchii.....	3 1/2	—	86 1/2
Listy zast. March.....	3 1/2	—	91 1/2
Prus Wsch.....	3 1/2	—	85 1/2
— — — — —	4	—	85
Pomer.....	3 1/2	—	89 3/4
— — — — —	4	—	88 3/4
W. Ks. Pozn.....	4	—	101 1/2
— — — — — (nowe)	3 1/2	95	—
— — — — — (nowe)	4	—	90 1/2
Śląskie.....	3 1/2	—	89 3/4
— gwar. B.....	3 1/2	—	—
Prus Zach.....	3 1/2	—	84
— — — — —	4	—	85
rent. March.....	4	97 1/2	87 1/2
Pomer.....	4	—	—
W. Ks. Pozn.....	4	—	92 1/2
Pr. Wsch. i Zch.....	4	—	97
Nadrenskie.....	4	—	97
Saskie.....	4	—	98
Śląskie.....	4	—	96 3/4
Papieru zagraniczne.			
Austr. metal.....	5	—	43
— Pożycz. nared.....	5	—	51 1/2
— Oblig. 250 fl.....	4	—	56 1/2
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.....	5	86	—
— 5 pożycz. Stiegl.....	5	—	99

	%	dano,	con.
Rosy. poży. angiel.....	5	—	102 1/2
Polsk. obligi skarb.....	4	80 1/2	—
— Cert. A. 300 zł.	5	93	—
— B. 200 zł.	—	—	23
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	85 3/4
— Ob. cztk. 500 zł.	4	—	90 1/2
Pieniądze.			
Frydrychsдоры.....	—	—	113 1/2
Lujdory.....	—	—	109 1/2
Złota funt. cel.....	—	—	456 3/4
Srebra dito.....	—	—	29 21/2
Saskie bil. kas.....	—	—	99 1/2
Niem. bankn.....	—	—	—
— plat. w Lipsku	—	—	99 1/2
Austr. bankn.....	—	—	67 1/2
Polskie bil. bank.....	—	—	86 1/2
Disk. bank. od wexli.....	—	—	40 1/2
Akcye kolei żelaznych.			
Berlin. Anhalt.....	4	—	116 3/4
Berlin. Hamb.....	4	—	115 1/2
Berl. Pocz. Magd.....	4	—	144
Berl. Szczecin.....	4	110 1/2	—
Wrocł. Freib.....	4	—	96 1/2
— najnow.....	4	—	—
Brzeg. Niskie.....	4	—	53
Koźło-Bogumin.....	4	36 3/4	—
— pierwot.....	4 1/2	—	—
— —.....	5	—	—
Dolno. Szl. March.....	4	—	—
Dolno. Szl. kol. pob.....	4	—	95 1/2
— pierwot.....	5	—	—
Półn. Fryd. Wilh.....	4	—	45 1/2
Górno. Szl. A. i C.....	3 1/2	—	124
— Lit. B.....	3 1/2	—	111 1/2
Opol-Tarnow.....	4	—	34 3/4
Starogr. Pozn.....	3 1/2	84 1/4	—

	0%	dano.	cono.
Akcyje bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.....	4	—	115 1/2
Berl. Tow. hand.....	4	—	81 1/2
Gdański bank priw.....	4	—	89 1/2
Dysk. Udział komm.....	4	—	84
Gota. bank. pryw.....	4	70 1/4	—
Hanow. dito.....	4	92	—
Królew. dito.....	4	—	83 1/4
Lipsk. Stow. kred.....	4	—	61
Magd. bank priw.....	4	—	79 1/2
Pomor. bank. ryccr.....	4	—	70
Pozn. bank prow.....	4	—	83
Prusk. udz. bank.....	4 1/2	—	123 1/2
Szask. Stow. bank....	4	—	80 1/2
Akcyje przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel....	5	59 1/2	—
Minerwy Szlaskiej.....	5	—	20
Concordia.....	4	—	102 1/2
Magd. assek. ogn.....	4	475	—
Obligacyje z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.....	4	—	97 1/2
— — — — —	4 1/2	—	101 1/4
Berl.-Hamb.....	4 1/2	—	103 1/2
— II. Em.....	4 1/2	—	102 1/2
Berl.-Pocz.-Mag. A....	4	—	94 1/2
— Lit. C.....	4 1/2	100 1/2	—
— Lit. D.....	4 1/2	—	100 1/2
Berl.-Szczecin.....	4 1/2	—	101 1/2
— II. ser.....	4	—	89
Kozió-Bogumin.....	4	—	—
— III. Em.....	4 1/2	—	85 1/2
Dolno-Szl.-March.....	4	—	95
— konwen.....	4	—	94
— — — — —	4	90 1/2	—
— — — — —	4	—	—
— — — — —	5	—	—

	%	dano.	cono.
Póln.-Fryd.-Wilb.....	4 $\frac{1}{2}$	—	100 $\frac{1}{2}$
Górn.-Szł. Lit. A.....	4 $\frac{1}{2}$	—	—
— Lit. B.....	3 $\frac{1}{2}$	—	80 $\frac{3}{8}$
— Lit. D.....	4	—	88 $\frac{3}{4}$
— Lit. E.....	3 $\frac{1}{2}$	—	78
— Lit. F.....	4 $\frac{1}{2}$	—	94 $\frac{1}{8}$
Starog.-Pozn.....	4	—	—
— II. Em.....	4 $\frac{1}{2}$	—	94 $\frac{1}{2}$
Kurs giełdy w Wrocławiu			
dnia 19 marca.			
Papiery i pieniądze.			
Papkaty.....	—	—	93 $\frac{3}{4}$
Frydrychsdory.....	—	—	—
Lujdory.....	—	—	108 $\frac{1}{2}$
Polskie bil. bank.....	—	—	86 $\frac{1}{4}$
Austr. banknoty.....	—	—	—
Nowa Waluta Austr.....	—	68	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List. Zast.....	4	101 $\frac{1}{2}$	—
— nowe.....	3 $\frac{1}{2}$	—	94 $\frac{1}{4}$
— nowe.....	4	90 $\frac{1}{2}$	—
— Listy Rent.....	4	62 $\frac{1}{2}$	—
Szląskie Listy Zast....	3 $\frac{1}{2}$	89 $\frac{2}{3}$	—
— nowe Lit. A....	4	—	97 $\frac{3}{8}$
— nowe.....	4	—	97 $\frac{3}{4}$
— Lit. B.....	4	99 $\frac{1}{4}$	—
— Lit. C.....	3 $\frac{1}{2}$	—	—
— Listy Rent.....	4	96 $\frac{3}{4}$	—
— Oblig. prow.....	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Polskie Listy Zast.....	4	—	85
— now. Emis.....	4	—	—
— Oblig. skarb....	4	—	—
— obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	51 $\frac{1}{2}$	—
Minerwy akcye.....	5	—	—
Szląski bank.....	4	—	80
— tow. assek. ogn.	4	—	—

żelaznych.	%	dan	Prz.
Freiburg.....	4	98	twach
— now. Emis.....	4		dzis
— obl. z praw. pierw.....	4		ackiej
—	4 1/2		żef
Głog.-Żegan.....	4		o chor
Brzeg-Niskie.....	4		kie d
Doln.-Szl.-March.....	4		z nich
— z pr. pierw.....	3 1/2		baron
Górno-Szl. Lit. A. i C.....	3 1/4		chorw
— Lit. B.....	3 1/4	89	
— obl. pr. pierw.....	3 1/2	77 1/2	
—	4 1/2	95	
Opol. Tarnow.....	4	36	Pan
Kozłó-Bogumin.....	4	37	łowi k
— obl. z pr. pierw.....	4 1/2		wielk
			adaneg
Kurs stow. kup. w Pozn.			
dnia 20 marca.			
Prusk. obl. skarb.....	3 1/2		erlin, 2
— poży. skarb.....	4		ze n
—	4 1/2		dotych
— poży. r. 1855.....	3 1/2		terstwo
Pozn. List. Zastaw.....	4		erponcl
— nowe.....	3 1/2		rancisz
—	4		na pow
Szl. List. Zast.....	3 1/2		Jak
Zach. Prusk.....	3 1/2		policy
Polskie.....	4		owania
Pozn. List. Rent.....	4		y urzęd
— obl. miejsk. II. Em.....	5		cyi po
— obl. prow.....	—		nie. T
— akc. bank. prow.....	—		o zni
Star.-Pozn. ak. kol. żel.....	—		te unie
Górno-Szl. dito A.....	—		
— obl. z pr. pierw. E.....	—		
Polskie banknoty.....	5	106	
Najnowsza pożycz. pruska			

Nakładem i czcieniem Ludwika Merzbacha w Poznaniu.